

Limerikonki około Osieckiej

Limeryki o Agnieszce Osieckiej i ludziach, wśród których żyła? Oto moje limeryki-rebusiki, nazywane przeze mnie limerykonkami (limerikonkami), to limeryczki biograficzne, mini życiorysy ikonicznych osobowości (a czasami też zwierząt, wydarzeń, spraw i artefaktów).

Pewna poetka z Warsiawki

choć z dala żyła od trawki,

znała odloty,

upadki, wzloty,

brała miłości moc dawki.

*

Pewien literat i szofer warsz(i)awski

zaznał, co to życia cienie i blaski,

mąż niemieckiej żony,

do Polski stęskniony,

kochał, pił, zbierał klęski i oklaski.

*

Tego redaktora, księcia krwi, z Mińska,

bolała polsko-rusko-ukraińska

historia (zd)radziecka

znana mu od dziecka,

nie zajmowała go frakcja londyńska.

*

Ta seksowna aktorka z Gnaszyna
o przepięknym imieniu Kalina,
uwiodła pisarza
(to się gwiazdom zdarza),
nie musiał... chodzić na nią do kina.

*

Ten niezwykły aktor z ukraińskiej wioski Kniaże
grał, kochał, pił, balansował na styk, jak mit każe,
zginął jak żył,
ach, gdybyż był
bardziej uważny, lub mniej skazany na wojażę.

*

Ten artysta, któremu w Gdyni
wypadły własne urodziny,
w czas PRL-u
rozśmieszał wielu
dzieląc minuty przez godziny.

*

Ten gościu urodzony w Katowicach,
szkolenie średnie zaczął w Krzeszowicach,
fach zaś zdobył w Krakowie,
a taki, co się zowie:
"aktor specjalizujący się w wicach".

*

Pewien pianista z Poznania,
pan laryngolog od grania,
refren do snu
zapewnił mu
wieczność. Więc śpij, bania, bania!

*

Ta znana gwiazda z miasta nad Wisłą
emigrując zagrała o wszystko,
jak żyć to szaleć,
jak szaleć, "nalej!",
zawód i *zawód* skrapiała czystą.

*

Ta artystka z Ostrowi Mazowieckiej,
uwielbiana obok Elki Czyżewskiej,
"różowe zjawisko" sceny,
muza bohemy od weny,
inspiracja sław, Lipińskiej, Osieckiej...

*

Ten wyborny satyryk stoliczny,
humor subtelny, ciut ironiczny,

mistrzem mu Lem, Boy,
muzą, oj, tam, oj,
romans sekretny, ciut skandaliczny.

*

Ten konferansjer z Warszawy i Krakowa
przez swe całe życie wolność pielęgnował,
w "Piwnicy pod Baranami"
z wybranymi artystami
żył, pił, balował, zadziwiał i czarował.

*

Ten satyryk z polskiej stolicy
wiedział co najprawdę się liczy,
w górę, pod prąd,
rób swoje, bo
cel Noe z Noblem już wytyczył.

*

Ta diva nie-do-zdarcia, zielonogórzanka,
cała tonąca w tiulach, koronkach, falbankach,
niech żyje bal, bal...
śpiewa, aż żal, żal...
tych lat, lat przed ekranem na amerykankach.

*

Ta reżyserka-satyryczka z Warszawy
zapraszała w czasach tamtych do zabawy,
"Właśnie leci kabarecik"
znali wszyscy, nawet dzieci,
czas to ani stracony, ni nie niemrawy.

*

Ten wielki reżyser z małych Suwał(e)k
podbił w swoim życiu świata kawałek!
Filmowe obrazy,
historii przekazy...
Przyszedłem. Nakręciłem. Pokazałem.

*

Ten reżyser światowo-polski
życiorys ma piękny a grząski,
tragedia żony,
za gwałt sądzony,
filmowy dorobek niewąski...

*

Ten reżyser urodzony w Łodzi
do filmu to wracał, to odchodził,
zachwycił jury
"Essential Killing",
od lat kina niezwykle czarodziej.

*

Ten dziennikarz rodem ze Stanisławowa,
dyplomata i ogólnie tęga głowa,
zasłynął także z córki,
i że było mu z górką,
gdy przyszło mu tamtą miłość odchorować.

*

Ten pisarz i publicysta z Warszawy
dorobił się bardzo dziwnej sławy,
romans z poetessą,
okazał się bessą,
nie przebija tego styl ciekawy.

*

Ta piosenkarka urodzona w Warszawie,
gdy śpiewa, "ach panie, panowie", to prawie
jakby tamte zawiłości
gorących letnich miłości
wróciły znów do snów i żyły na jawie.

*

Ta śpiewająca Anna z Krakowa,
jej sztuka śpiewania doborowa,
"Biały Anioł" Piwnicy,

o, łzy trudno policzyć,
gdy wciąż śpiewa Agnieszki O. słowa.

*

Ten artysta z niemieckiego Pławna,
zajmuje go pieśń żydowska dawna,
związał się z poetką,
tą z najlepszą metką,
razem chwalili Pana: Hosanna!

*

<https://www.youtube.com/watch?v=8ajZHLr5scE>